Rok IV. **Warszawa, 31 lipca 1925 r.** **Nr. 27, 28.**

JEŹDZIEC i HODOWCA





WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 10 zł.
Cena numeru 2 zł.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.

Administracja pisma uprzejmie prosi pp. prenumeratorów o wpłacanie zaległej prenumeraty.



Wielkopolski Klub Jazdy w Poznaniu. Tor konkursowy.

Ustawa z dnia 22 czerwca 1925 r. o wyścigach konnych.

Art 1. Wyścigi konne są to publiczne próby koni, które mogą być urządzane jedynie w celu ulepszania rasy koni.

Art. 2. Urządzanie wyścigów konnych wymaga zezwolenia Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych

Zezwolenie na urządzanie wyścigów konnych może być udzielane jedynie towarzystwom wyścigów konnych których statuty uzyskały zatwierdzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, i pod warunkiem, że członkowie tych towarzystw nie mogą z tytułu swego członkowstwa otrzymywać z urządzania wyścigów żadnych korzyści osobistych lub dochodów i że pod względem technicznym wyścigi będą się odbywały ze ścisłem przestrzeganiem prawideł wyścigowych, uznanych przez Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Zezwolenie może być wydane na określony termin lub bez terminu.

Zezwolenie może być cofnięte przez Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w każdym czasie.

Art. 3. Jako organ opinjodawczy Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawach, dotyczących wyścigów konnych, zostaje powołany „Komitet do spraw wyścigów konnych".

Przewodniczącego Komitetu wyznacza Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Skład Komitetu stanowią: 3 przedstawiciele Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, 2 przedstawiciele Ministra Spraw Wojskowych, 1 przedstawiciel Ministra Skarbu, 1 przedstawiciel Ministra Spraw Wewnętrznych, prezes i dwóch delegatów stołecznego towarzystwa wyścigów konnych, prezes i jeden delegat od każdego z pozostałych towarzystw wyścigów konnych, oraz pięciu hodowców koni pełnej krwi angielskiej, mianowanych przez Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z pośród kandydatów, przedstawionych przez organizacje rolnicze, zawezwane do tego przez Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Do zakresu działania Komitetu należy składanie Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych wniosków o wydawanie opinji w sprawach, dotyczących publicznych prób koni, w szczególności w sprawach koordynowania działalności poszczególnych towarzystw wyścigów konnych co do terminów sezonów wyścigowych, warunków i wysokości przyznawanych na wyścigach nagród.

Uchwały Komitetu zapadają większością głosów; w razie równości głosów przeważa głos przewodniczącego.

Prezesi i delegaci towarzystw wyścigów konnych oraz przedstawiciele hodowców pełnią swe czynności w Komitecie honorowo.

Regulamin czynności Komitetu do spraw wyścigów konnych wyda Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Art. 4. Za wejście na wyścigi konne mogą być pobierane opłaty na rzecz towarzystwa, urządzającego wyścigi. Wysokość tych opłat określa towarzystwo, urządzające wyścigi. Opłaty za bilety wejścia mogą być opodatkowane przez gminę, na której obszarze wyścigi się odbywają, na jej rzecz najwyżej do wysokości 30%.

Art. 5. Wzajemne zakłady (totalizator) mogą być urządzane przez towarzystwo wyścigów konnych tylko na torach wyścigowych wyłącznie przy próbach koni galopem, w których o wyniku decyduje szybkość, i za specjalnem zezwoleniem Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Wszelkie dochody z obrotów wzajemnych zakładów będą używane wyłącznie na pokrycie kosztów, związanych z urządzaniem wzajemnych zakładów, i na wydatki o celach hodowlanych, a mianowicie na: a) nagrody wyścigowe, b) premje wyścigowe c) nagrody i premje na wystawach, pokazach i konkursach koni, d) kupno ogierów i klaczy pełnej krwi angielskiej, e) subwencje dla innych towarzystw wyścigowych, organizacji lub instytucji, mających na celu hodowlę koni, f) urządzanie i utrzymywanie torów wyścigowych i punktów kopulacyjnych dla koni pełnej krwi.

Art. 6. Warunki funkcjonowania oraz organizacji wzajemnych zakładów (totalizatora), jak również sposób prowadzenia rachunkowości określi rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Zezwolenie, wydane na urządzenie wzajemnych zakładów, może Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych cofnąć w każdym czasie.

Art. 7. Od stawek we wzajemnych zakładach odliczane będą:

a) 9% na cele wskazane w art. 5;

b) 2% na cele hodowli koni czystych ras, stosownie do uznania Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych;

c) 1% na cele, wskazane w art. 5 punkty c) i e) stosownie do uznania Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Prócz tego przez gminę, na której obszarze odbywają się wyścigi, może być pobierany od stawek we wzajemnych zakładach, względnie od wygranych we wzajemnych zakładach, podatek w wysokości, nie przekraczającej łącznie 1%.

Żadne inne podatki lub odliczania ani od stawek, ani od wygranych, ani też od osób, uczestniczących we wzajemnych zakładach, nie będą pobierane.

Art. 8. Budżet i rachunkowość towarzystw, urządzających wyścigi konne, a także i wzajemnych zakładów podlegają kontroli Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

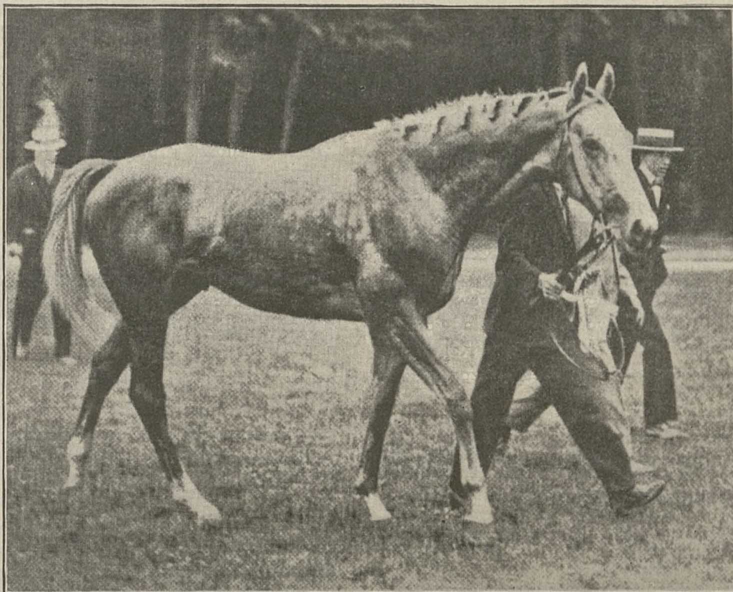
Art. 9. Prawo wydawania i ogłaszania programów wyścigowych należy wyłącznie do towarzystwa, urządzającego wyścigi.

Art. 10 Towarzystwa wyścigów konnych, jako instytucje, mające na celu ulepszanie rasy koni i nie przysparzające swym członkom żadnych korzyści osobistych oraz dochodów, wolne są od podatku przemysłowego i dochodowego.

Art. 11. Winny urządzenia wyścigów konnych z wejściem płatnem lub wzajemnemi zakładami, bez właściwego zezwolenia (art. 2), ulegnie karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 2,000 złotych

Art. 12 Winny w celach zysku zaofiarowania zakładu lub pośredniczenia przy zakładach, pozostających w związku z wyścigami konnemi, podlega karze aresztu do 4 tygodni oraz grzywnie do 2,000 zł. Stawki zostają skonfiskowane

Jeżeli winny został uznany za trudniącego się przestępstwem, przewidzianem w ustępie 1 niniejszego artykułu, w charakterze procederu, ulegnie karze aresztu do 6 tygodni oraz grzywny do 4000 zł.



BELFONDS 3 l. og. siwy po Isard II i La Buire, zwycięzca nagrody „Jockey Clubu".

Art. 13. Winny wydania lub ogłoszenia programu wyścigów bez zezwolenia towarzystwa, urządzającego wyścigi, ulegnie karze grzywny do 1,000 zł.

Art. 14. Władza orzekająca oznaczy w orzeczeniu na wypadek niemożności ściągnięcia grzywny karę zastępczego aresztu według słusznego uznania, jednak nie ponad 2 tygodnie.

Art. 15 Do orzekania o czynach karalnych, przewidzianych w niniejszej ustawie, powołane są władze administracyjne I instancji.

Przeciwko orzeczeniom władz administracyjnych I instancji można w ciągu dni 7 od dnia doręczenia orzeczenia wnieść na ręce tej władzy żądanie przekazania sprawy właściwemu sądowi powiatowemu (pokoju), który postąpi wedle przepisów postępowania, obowiązujących w I instancji sądowej.

Na obszarze mocy obowiązującej niemieckiej ust. post. kar. z r. 1877 stosuje się przepisy o policyjnych rozporządzeniach karnych.

Art 16. Istniejące w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej towarzystwa wyścigów konnych winny uzyskać zatwierdzenie swych statutów przez Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych (art. 2) oraz zezwolenie na urządzenie totalizatora (art 5) w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy niniejszej.

Art. 17. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Ministrowi Sprawiedliwości i Ministrowi Spraw Wewnętrznych, każdemu w jego zakresie działania

Art. 18 Ustawa niniejsza zyskuje moc obowiązującą na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z dniem ogłoszenia.

Równocześnie tracą moc dotychczas obowiązujące postanowienia ustaw i rozporządzeń w przedmiotach, unormowanych tą ustawą.

Prezydent Rzeczypospolitej: *St. Wojciechowski.*
Prezes Rady Ministrów: *W. Grabski.*
Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych: *Janicki.*
Minister Sprawiedliwości: *A. Żychliński.*
Minister Spraw Wewnętrznych: *W. Raczkiewicz.*

Nadzór państwowy nad ogierami.

Ministerstwo Rolnictwa i D. P. niebawem wprowadza w wykonanie nadzór państwowy nad ogierami, nakazany przez ustawę sejmową z miesiąca stycznia r b. Rozporządzenie ministerjalne i okólnik do wojewodów powołują w każdem województwie komisję kwalifikacyjną a dla koni na wyścigach i wystawach oddzielną komisję przy ministerstwie. Komisje kwalifikacyjne rozpoczną swe objazdy i przeglądy wedle marszrut, wypracowanych w województwach już przed końcem sierpnia Przewidziane jest od sezonu kopulacyjnego roku 1926-go użytkowanie ogierów trzech kategorji, których pierwsze dwie obejmują ogierów rzeczywiście do zakwalifikowania odpowiednich, oraz trzecią ogierów dopuszczalnych w pojedyńczej gminie w razach, gdy się tam właściwie odpowiednich ogierów nie znajdzie. Przewodniczących powołuje wojewoda z pośród urzędników państwowych i samorządowych, a także hodowców, dwóch delegatów wyznaczają organizacje rolnicze

Od decyzji komisji kwalifikacyjnych wojewódzkich służy odwołanie przez wojewódzwo do komisji odwoławczych, delegowanych *ad hoc* przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. Dalsze szczegóły są widoczne z treści rozporządzenia i okólnika.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

z dnia 10 lipca 1925 r.

o wykonywaniu nadzoru państwowego nad ogierami

Na mocy art. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych (Dz. U. R. P. № 17 poz. 113) zarządza się co następuje:

§ 1. Do wydawania orzeczeń o zakwalifikowaniu ogierów do posiadania świadectw uznania ustanawia się przy każdym urzędzie wojewódzkim wojewódzką komisję kwalifikacyjną.

Pozatem przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych czynna będzie komisja kwalifikacyjna, której zakres działania rozciąga się na obszar st. m. Warszawy. Komisja ta ma również prawo do kwalifikowania ogierów, biorących udział w wyścigach, oraz przyprowadzanych na wystawy.

§ 2. Wojewódzka komisja kwalifikacyjna składa się z czterech członków, a mianowicie: z przewodniczącego, dwóch członków delegowanych przez organizacje rolnicze wyznaczone przez Minis ra Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz lekarza weterynarji delegowanego przez Wojewodę. Przewodniczącego komisji oraz jego zastępcę mianuje wojewoda.

Komisja kwalifikacyjna, czynna przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych, składa się z przewodniczącego oraz trzech członków, z których jeden winien być lekarzem weterynarji, Przewodniczącego oraz członków tej komisii wyznacza Minister Rolnictwa i Dobr Państwowych

Do prawomocności orzeczeń wojewódzkich komisyj kwalifikacyjnych potrzebna jest obecność przynajmniej trzech członków — w tej liczbie przewodniczącego lub jego zastepcy, przedstawiciela organizacyj rolniczych i lekarza weterynarji. W razie nieobecności przedstawiciela organizacyj rolniczych przewodniczący może powołać zastępczo członka komisji z pośród miejscowej ludności. W razie nieobecności lekarza weterynarji — członka komisji — przewodniczący może powołać zastępczo innego lekarza weterynarji.

Do prawomocności orzeczeń komisji, czynnej przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych, potrzebna jest obecność przynajmniej trzech członków, — w tej liczbie przewodniczącego i lekarza weterynarji.

Orzeczenia komisji zapadają większością głosów; w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

§ 3. Ogłoszenie o miejscu i dniu przeglądu ogierów przez komisje kwalifikacyjne (§ 1) winno być podane do powszechnej wiadomości w każdej gminie w sposób w danej miejscowości przyjęty przynajmniej na piętnaście dni przed terminem przeglądu.

§ 4. Komisja kwalifikacyjna kwalifikuje ogiery uznane według trzech kategoryj:

Kategorja I. O g i e r y z a l e c o n e. Do tej kategorji ogier winien: być zakwalifikowany przez komisję jednogłośnie, mieć ukończonych 5 lat i posiadać udowodnione pochodzenie zarówno z ojca, jak i z matki.

Kategorja II. O g i e r y u z n a n e. Do tej kategorji zaliczane będą ogiery, które ukończyły 3 lata, odpowiadają wymogom hodowlanym, nie posiadają jednak warunków, przewidzianych dla kategorji I.

Kategorja III. O g i e r y d o p u s z c z a l n e Do tej kategorji mogą być zaliczone ogiery, które w okresie sezonu kopulacyjnego osiągną wiek trzech lat, i które należy uznać jedynie ze względu na brak ogierów pierwszych dwóch kategoryj w danej miejscowości (wsi lub gminie).

Nie mogą być zakwalifowane do otrzymania świadectwa uznania:

a) ogiery dotknięte dychawicą świszczącą oraz dychawicą na tle schorzeń płuc i serca,

b) ogiery dotknięte wadami wzroku.

Stwierdzenie istnienia powyższych wad przez lekarza weterynarji — członka komisji — jest dla komisji wiążące.

§ 5. Orzeczenie komisji kwalifikacyjnej winno być wydane i zakomunikowane właścicielom lub ich zastępcom po dokonaniu oględzin ogiera

Od orzeczeń komisyj kwalifikacyjnych można się odwołać do komisji kwalifikacyjnej odwoławczej (§ 6)

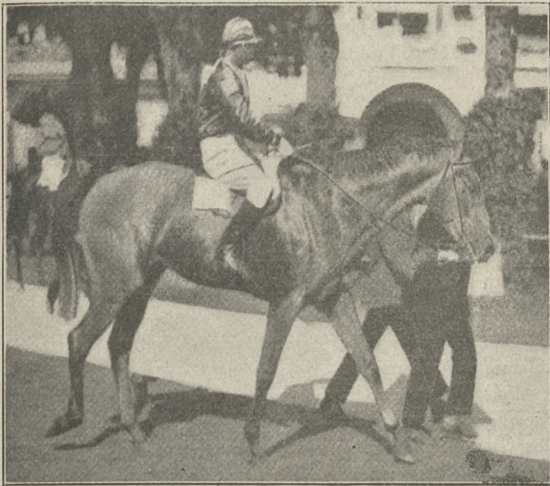
Odwołania od orzeczeń komisji kwalifikacyjnej, czynnej przy ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych, win-

ny być wniesione w tymże terminie do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

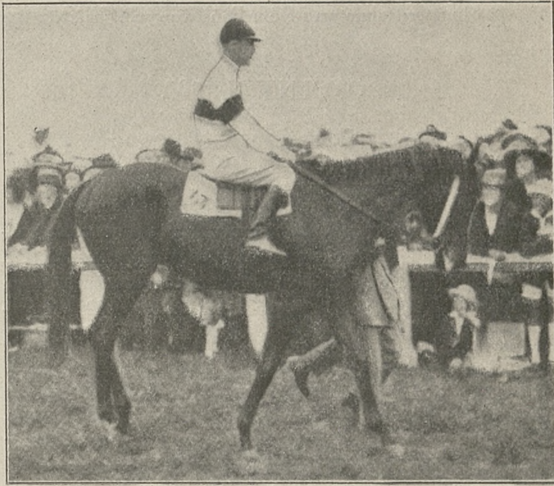
§ 6. Do rozstrzygania odwołań od decyzji wojewódzkich komisyj kwalifikacyjnych oraz komisji przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych (§ 1) powołane będą członków — w tej liczbie przewodniczącego i lekarza weterynarji. Orzeczenia komisji zapadają większością głosów; w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Miejsce urzędowania komisji kwalifikacyjnej odwoławczej wyznacza jej przewodniczący.

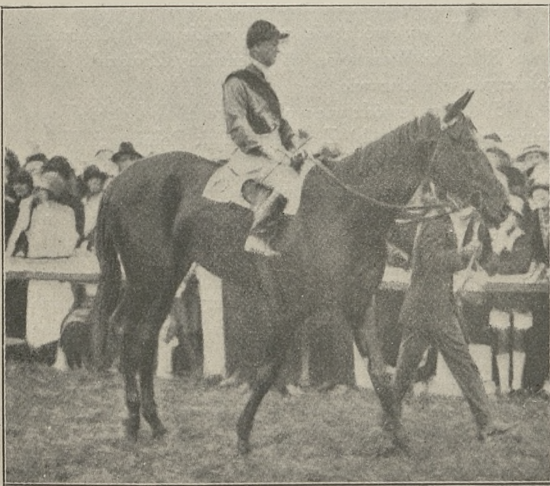
Wybitniejsi uczestnicy Grand Prix de Paris.



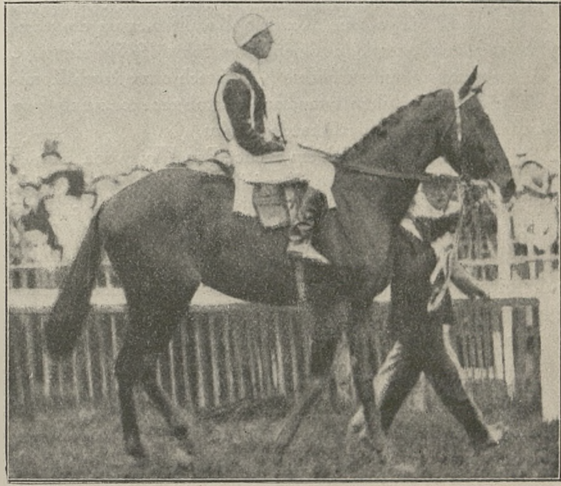
CHUBASCO (Stefan the Great i Gilt Brook).



PITCHOURY (Cannobic i Prude).



PTOLEMY (Teddy i Macédonia).



THE SIRDAR (Mc Kinley i Gibbs).

komisje kwalifikacyjne odwoławcze. Liczbę ich oraz terytorjalny zakres działania określi — stosownie do potrzeby — Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Komisja kwalifikacyjna odwoławcza składa się z przewodniczącego i trzech członków — w tej liczbie lekarza weterynarji—wyznaczonych przez Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Do prawomocności orzeczeń komisji kwalifikacyjnej odwoławczej potrzebna jest obecność przynajmniej trzech

O dniu i miejscu przeglądu ogierów przez komisję kwalifikacyjną odwoławczą zainteresowani będą powiadomenii na piętnaście dni przed przeglądem.

§ 7. Pomocy kancelaryjnej komisjom kwalifikacyjnym (§ § 1 i 6) dostarczają władze administracyjne I lub II instancji — względnie Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych — stosownie do miejsca urzędowania komisji.

§ 8. Świadectwa uznania wydają urzędy wojewódzkie. Świadectwa dla ogierów I kategorji będą wydawane

z ważnością na 3 lata, dla ogierów II kategorji—z ważnością na 1 rok, świadectwa dla ogierów III kategorji—z ważnością jedynie w obrębie danej gminy na przeciąg 1 roku (§ 4).

Świadectwa uznania oparte na orzeczeniach komisji kwalifikacyjnej, czynnej przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych w myśl ust. 2 § 1 rozporządzenia niniejszego wydaje Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

§ 9. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych: *Janicki*.

OKÓLNIK Nr. 807.

do wszystkich Panów Wojewodów

w sprawie

wykonania ustawy z dn 23 stycznia 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 17 poz. 113) oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dn. 10 lipca 1925 r. o wykonaniu nadzoru państwowego nad ogierami (Dz. Ust. R. P. Nr. 73 poz. 511).

Celem wykonania ustawy z dnia 23 stycznia 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 17 poz. 113) oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dn. 10 lipca 1925 r. o wykonywaniu nadzoru państwowego nad ogierami (Dz. Ust. R. P. Nr. 73 poz. 511) proszę Pana Wojewodę o niezwłoczne wydanie następujących zarządzeń:

1. Wojewódzkie Komisje Kwalifikacyjne dla przeprowadzenia przeglądu ogierów w roku 1925 winny być ukonstytuowane niezwłocznie. W latach następnych Komisje te winny być ukonstytuowane tak, aby rozpoczynały swe czynności w dniu 1 lipca każdego roku.

2. Przedewszystkiem zechce Pan Wojewoda zamianować przewodniczącego Komisji oraz jego zastępcę, jak również wyznaczyć lekarza weterynaryjnego — członka Komisji.

Jest rzeczą pożądaną, aby na te stanowiska byli wyznaczeni urzędnicy państwowi Wrazie niemożności wyznaczenia przewodniczącego i jego zastępcy zpośród urzędników państwowych, mogą być zamianowani funkcjonarjusze samorządowi lub osoby prywatne o odpowiednich kwalifikacjach fachowych.

Przewodniczący winien o ile możności być ten sam przez cały czas urzędowania Komisji, a to dla ujednostajnienia procedury i techniki prowadzenia przeglądu i kwalifikacji ogierów. Wrazie nieobecności przewodniczącego przegląd prowadzi jego zastępca

3. Przedstawiciele organizacyj rolniczych winni być wyznaczeni na każdy rok, przyczem na każde województwo prócz dwuch członków winna być wyznaczona taka liczba zastępców, aby funkcjonowanie Komisji było bezwzględnie zapewnione.

Zechce przeto Pan Wojewoda niezwłocznie zawezwać do delegowania członków komisyj i ich zastępców następujące organizacje rolnicze:

1) W województwie białostockiem a) Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie, b) Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie.

2) W województwie kieleckiem a) Centralne T-wo Rolnicze w Warszawie b) Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie.

3) W województwie krakowskiem Małopolskie T wo rolnicze w Krakowie.

4) W województwie lubelskiem a) Lubelskie T-wo Rolnicze w Lublinie, b) Centr. Związek Kółek Rolniczych w Warszawie.

5) W województwie lwowskiem a) Małopolskie T-wo Rolnicze w Krakowie, b) Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie.

6) W województwie łódzkiem a) Centralne T-wo Rolnicze w Warszawie, b) Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie.

7) W województwie nowogródzkiem a) Okręgowe Towarzystwa Rolnicze, b) Związek Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej w Nowogródku.

8) W województwie poleskiem a) Okręgowe Towarzystwa Rolnicze, b) Poleski Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Brześciu n/Bugiem.

9) W województwie pomorskiem Pomorską Izbę Rolniczą w Toruniu

10) W województwie poznańskiem Wielkopolską Izbę Rolniczą w Poznaniu.

11) W województwie stanisławowskiem a) Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie. b) Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie.

12) W województwie śląskiem Śląską Izbę Rolniczą w Katowicach.

13) W województwie tarnopolskiem a) Małopolskie T-wo Roln. w Krakowie, b) Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Malopolski we Lwowie..

14) W województwie warszawskiem a) Centralne T-wo Roln. w Warszawie b) Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie.

15) W województwie wołyńskiem a) Wołyńskie T-wo Rolnicze w Łucku, b) Związek Kółek Rolniczych Województwa Wołyńskiego w Łucku.

16) W okręgu administracyjnym wileńskim a) Wileńskie T wo Rolnicze w Wilnie, b) Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej w Wilnie.

W tych województwach, w których do delegowania przedstawicieli powołane są dwa towarzystwa, każde z nich winno delegować 1 przedstawiciela i odpowiednią liczbę zastępców.

W województwach poleskiem i nowogródzkiem wszystkie Okręgowe Towarzystwa Rolnicze winny być wezwane do wspólnego delegowania 1 przedstawiciela i potrzebnej liczby zastępców.

4. Przed rozpoczęciem czynności Komisji winien być ułożony plan jej funkcjonowania. W tym celu teren województwa winien być podzielony na okręgi z uwzględnieniem podziału administracyjnego i dla każdego okręgu winno być wyznaczone miejsce przeglądu.

Obszar okręgów winien być nie nazbyt wielki, aby doprowadzenie ogierów do miejsca przeglądu nie było uciążliwe.

Czas urzędowania Komisji w każdym okręgu winien być ustalony z takiem obliczeniem, aby na każdy dzień urzędowania Komisji przypadało nie więcej niż 200 ogierów. Przy przeglądach, które będą trwały kilka dni, należy wyznaczyć dnie, w których winny być dobrowadzone ogiery

z poszczególnych gmin tak, aby jednego dnia nie było doprowadzone więcej niż 200 ogierów.

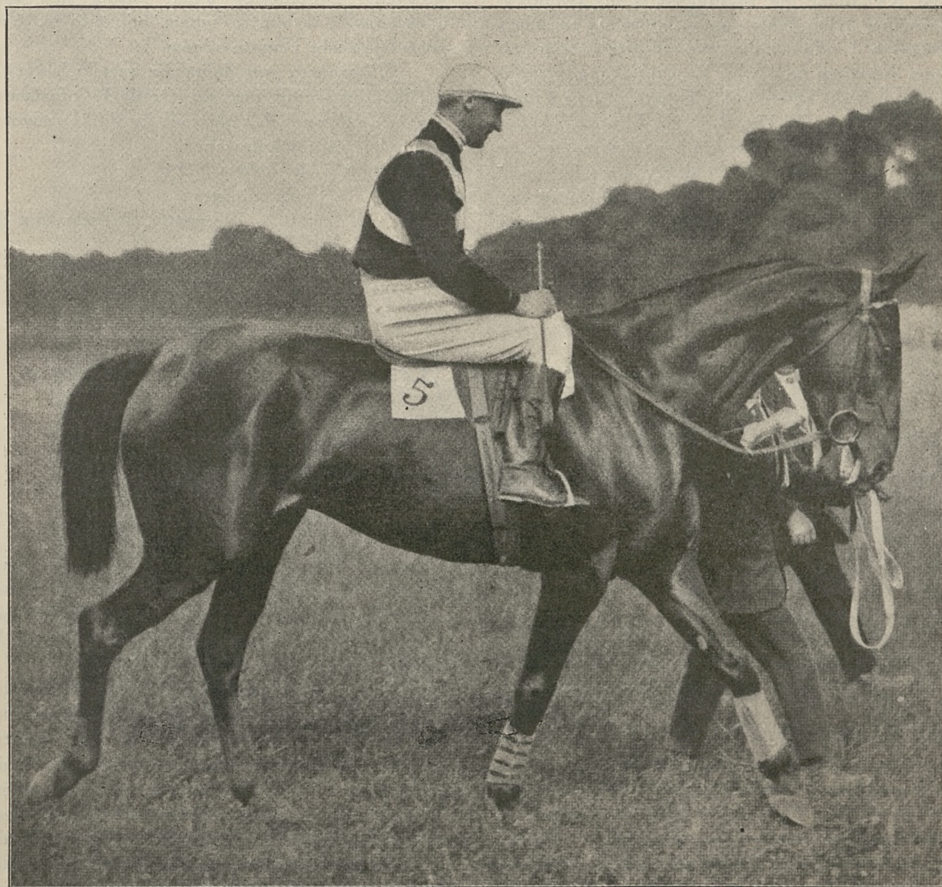
5. Rozkład przejazdów Komisji z jednego okręgu do drugiego (p. 4) winien być tak ułożony, aby przejazd powodował jaknajmniejszą stratę czasu oraz jaknajmniejsze wydatki.

6. Pomiędzy przeglądem w jednym okręgu i w następnym winien być pozostawiony wrazie potrzeby jeden dzień przerwy na zakończenie czynności kancelaryjnych i na przejazd Komisji do następnego okręgu.

Wypełnione i poświadczone przez urząd gminny schematy winny być dostarczone przewodniczącemu Komisji przed rozpoczęciem przeglądu w danej miejscowości.

10. Pomocy kancelaryjnej z reguły winna dostarczyć ta władza administracyjna I instancji, na której obszarze odbywa się przegląd. W tym celu zechce Pan Wojewoda wydać starostom polecenie, aby na oznaczone terminy wydelegowali do miejsca urzędowania Komisji odpowiednio ukwalifikowanych urzędników.

11. Wzór świadectwa uznania dołącza się do niniej-



SILVO 9 l. wał. gn. po Minter i Ever True, zwycięzca „Grand SteepleChase de Paris".

7 Terminy i miejsca przeglądów winny być podane do wiadomości Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

8. Po ustaleniu planu funkcjonowania Komisji i terminów przeglądów należy niezwłocznie poczynić zarządzenia celem ogłoszenia tych terminów stosownie do § 3 rozporządzenia z dn. 10 lipca 1925 r. (Dz. Ust R P. Nr. 73 poz. 511).

9. Należy niezwłocznie polecić urzędom gminnym sporządzenie spisu wszystkich ogierów według wsi i z oznaczeniem właścicieli ogierów. Schematy dostarczone przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. urzędom wojewódzkim, winny być przesłane urzędom gminnym w potrzebnej ilości.

szego. Potrzebna ilość druków tych świadectw w zeszytach będzie dostarczona przez M-stwo Rolnictwa i D. P., które druki te już przygotowało. Świadectwa uznania wydają urzędy wojewódzkie. W celu przyspieszenia wydawania tych świadectw oraz zaoszczędzenia zainteresowanym udawania się po świadectwa do urzędu wojewódzkiego, zechce Pan Wojewoda upoważnić do podpisywania świadectw uznania w swojem zastępstwie przewodniczącego Komisji, o ile jest on urzędnikiem państwowym, i polecić mu wystawiać świadectwa bezzwłocznie po zakwalifikowaniu ogiera przez Komisję.

W wypadku, gdy przewodniczący Komisji nie jest urzędnik państwowy, a w składzie Komisji jest urzędnik

państwowy, do podpisywania świadectw uznania należy upoważnić członka Komisji—urzędnika. W wypadku, gdy w składzie Komisji nie będzie żadnego urzędnika państwowego, wydanie świadectwa uznania winno nastąpić w urzędzie wojewódzkim i świadectwa te winny być niezwłocznie przesłane zainteresowanym.

12. Celem ujednostajnienia sposobu postępowania Wojewódzkich Komisyj Kwalifikacyjnych zechce Pan Wojewoda udzielić Komisji następujących dyrektyw natury technicznej:

Komisje Kwalifikacyjne zasadniczo winny kwalifikować, jako uznane, tylko takie ogiery, które nie posiadają wad dziedzicznych i odpowiadają typowi przeważającemu w miejscowem końskiem pogłowiu. W wypadku, gdy w danej miejscowości brak ogierów I i II kategorji (§ 4 rozp. z dnia 10 lipca 1925 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 73 poz. 511) lub liczba ich nie wystarcza do pokrycia będących w tej miejscowości klaczy (licząc 1 ogiera na 25 klaczy, a w miejscowościach z rzadkiem zaludnieniem 1 ogiera na 20 klaczy, powyżej 3 lat wieku) Komisja może dopuścić w kategorji III potrzebną ilość ogierów (tak jednak, aby stosunek powyższy nie był przekroczony).

Z pośród ogierów wątpliwych, którym dla powyższych względów należy przyznać kwalifikacje ogierów dopuszczalnych (III kategorji), przedewszystkiem powinny być uwzględnione ogiery pokrojem swoim zbliżone do miejscowego typu. Ogiery o normalnych proporcjonalnych rozmiarach powinny mieć pierwszeństwo przed zbyt rosłymi lub bardzo małymi szczególniej, gdy w obu wypadkach będą to osobniki o cienkich i słabych kończynach i związaniach stawowych. Drobniejszy układ kostny jest dopuszczalny u ogierów z wybitnym typem orjentalnym, o ile przytem posiadają suche i czyste odnóża.

Wskazanem jest dołożenie wszelkich starań, aby właściciele dostarczali możliwie ścisłych informacyj o pochodzeniu (rodowodach) ogierów kwalifikowanych, które powinny być zaprotokułowane.

Warszawa, dn. 28 lipca 1925 r.

Za ministra

Raczyński, Podsekretarz Stanu.

Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Warszawie.

(Sekcja produkcji zwierzęcej).

I. ZNACZENIE RAS KRAJOWYCH.

Urządzony w Warszawie w dniach 21 — 24 czerwca staraniem władz Centralnego Towarzystwa Rolniczego XII-ty Międzynarodowy Kongres Rolniczy w połączeniu z wycieczkami dla oznajmienia cudzoziemców z praktycznem kulturalnem rolnictwem polskiem, ściągnął do Polski licznych gości i ożywioną różnostronną wymianę myśli wśród obecnych.

Strona zewnętrzna, reprezentacyjna i organizacyjna wypadła ku ogólnemu zadowoleniu i była przedmiotem szczegółowych sprawozdań w codziennej prasie stołecznej jako też w numerze Gazety Rolniczej z dnia 10-go lipca r. b. Przebieg tak zwanych prac w poszczególnych sekcjach i sformułowane wywody mają być przedstawione w oddzielnem dziele sprawozdawczem, które wyjdzie z druku na jesieni lub w końcu roku.

Pojedyńczy obserwator czy sprawozdawca mógł jako słuchacz objąć tylko cząstkę całości, i to taką cząstkę, w zakresie której czuł się, że tak powiem, u siebie, by módz przystosować własną samodzielną miarę krytyczną.

Zadanie to było w ogóle niełatwe ze względu na zespół audytorjum, dla większości, całkiem nieznany a jeśli i znany, to przeważnie i wyłącznie z fachowej literatury, co właściwie mogło mieć zastosowanie do pojedyńczych fachowców o naukowych tytułach.

Osobiście chcę mówić tylko o tem co usłyszałem w zakresie produkcji zwierzęcej i o wrażeniach jakie wyniosłem z ogólnego przebiegu tych rozpraw a następnie z poszczególnych przemówień.

Wychodzę ze stanowiska, że dano nam możność zetknięcia się w żywem słowie z obcymi rzecznikami zasadniczo pokrewnych myśli, że dla takiej okazji uczyniono u nas wiele dorywczych wysiłków i poniesiono znaczne koszta i że na zakończenie należy sobie uformować zdanie, jaka korzyść praktyczna da się wyciągnąć z takiej okazji, która rzecz prosta, prędko się nie powtórzy.

Korzyść praktyczną rozumiem w ten sposób, że usłyszawszy w żywem słowie ujęcie danego tematu i oświetlenie wytycznych, prowadzących do jego urzeczywistnienia w praktyce, mam możność stwierdzić, co mnie z obcym rzeczoznawcą identyfikuje a w czem pozostajemy sobie obcy, przyczem obcość odnoszę nie do rezonowania i argumentacji, a do dotykalnych, uchwytnych rezultatów.

Na pierwszem miejscu był postawiony temat „znaczenie ras krajowych inwentarza", temat ogólnikowy a przygotowany i opracowany bardzo nierównomiernie, ponieważ uwaga prelegentów była niemal wyłącznieześrodkowana na bydle rogatem; konie i inny inwentarz były omawiane pokrótce, aby tylko coś o nich powiedziane było dla uniknięcia zarzutu zbytniej jednostronności.

Nawet i przy jednostronnem ujęciu wyłoniła się dla mnie obserwacja zupełnie wyraźna z punktu widzenia naszych wewnętrznych interesów. Wszyscy obcokrajowi rzeczoznawcy dadzą się podzielić na dwie odmienne grupy. Jedni, którzy nietylko znacznie wyprzedzili innych w kulturze utworzenia własnych ras krajowych, ponieważ przeistoczyli je w rasy absolutnie wysoko kulturalne i skonsolidowane. Drudzy, jeśli nawet wyprzedzili nas znacznie co do wyraźnych rezultatów, w dalszym ciągu muszę wciąż walczyć o istotę i zabezpieczenie bytu swojej krajowej rasy i osiągniętego stopnia jej kultury. Innemi słowy: są kraje

i miejscowości, w których przyroda współdziałała, aby podnieść, lub wręcz sama utworzyła kulturę miejscowej rasy tak doskonale, że przy wszelkich ewentualnych ewolucjach w szczegółach biologicznych, fizjologicznych i morfologicznych pojedyńcze osobniki pozostają niezmiennie na tym samym wysokim stopniu cech użytkowych i trwałości ich zalet. Gdzieindziej hodowca pozostaje w stałych zmaganiach z otaczającą naturą, nie może liczyć na to, by pracowała za niego, musi ją opanować.

I dlatego, gdy o swoich rasach krajowych, ich tworzeniu, doskonaleniu i sposobach zachowania wzmożonych ich zalet mówi Anglik, Francuz, Szwajcar — mówi zasadniczo bardzo ciekawie i pedagogicznie, ale w istocie rzeczy, dla konieczność większej ścisłości, wychodząc z zasady, że w innych krajach pojęcie rasy krajowej nie rozszerza się nigdzie na całą przestrzeń państwa, i że u nas takie same odróżnianie, w sensie ograniczonem wedle obwodów lub okręgów popularnie mówiąc wedle „kraików" świadomie uświęcone być powinno. Na razie posiadamy jedno ścisłe określenie krajowe, „koń hucul k.", natomiast utarło się w spadku po Austrji wyrażenie „konik polski", które w pojęciu państwowości austryjackiej posiadało charakter lokalny.

W obecnych warunkach określenie „polski" jako państwowe w pojęciu terytorjalnem, bardzo rozległem i przyrodniczo niejednolitem, musi być zróżniczkowane wedle poszczególnych okolic, co w trakcie ogłoszenia swego refe-



Ostatni dzień Mistrzostwa Armji. Trybuna sędziowska z przedstawicielami zaprzyjaźnionych mocarstw, rządu, generalicji i wybitnymi sportsmenami.

warunków i wyboru dróg naszej własnej twórczości bezużytecznie.

Przeciwnie, gdy przemawiają rzeczoznawcy, naukowi badacze i praktycy hodowcy Skandynawowie północni, Rumuni, Serbowie, wyczuwa się, że ich drogi wśród otaczającej przyrody i ich kulturalna walka z naturą są i muszą być nam wspólne.

W zadaniach organizacji i ekonomiki możemy mieć oczy wlepione na zachód, ale w poszukiwaniu dróg do korzystnego uformowania miejscowej hodowli użytkowej, wzory utworzone na zachodzie są zwodne. Fakt, że Rumunja przyjęła tak liczny i czynny udział na Kongresie w pracach sekcji produkcji zwierzęcej dowodzi, że położenie sprawy poszukiwania dróg i analogji dla rozwiązania zadań postępu hodowlanego jest tam sprawą równie żywotną a nieustaloną jak w Polsce.

U nas w Polsce nieustalonem jest dotychczas na wet samo pojęcie wyrażenia rasa krajowa. W trakcie dyskusji zwróciłem uwagę obecnych na tę okoliczność i wynikającą ratu uczynił prof. Adametz, używając między innemi określenia „konik biłgorajski".

Na razie sekcja nie posunęła się dalej w rozwinięciu i sprecyzowaniu tego tematu, o ile dotyczył interesów polskich i specjalnie spraw końskich.

Jak zaznaczyłem dyskusja toczyła się niemal wyłącznie około hodowli bydła, a kanwa dla rozwinięcia wymiany zdań o rasach krajowych bydła podana była zzewnątrz mianowicie przez wybitnego uczonego szwedzkiego prof. Arenandra, który całokształt tezy ujął w następujących punktach, ostatecznie przyjętych przez sekcję, jako jej konkluzje:

„Historja ulepszenia gatunków bydła rogatego poucza; iż wszystkie rasy o wybitnych zaletach biorą swój początek od dawniejszych ras krajowych.

Właściwości dodatnie ras krajowych bywają następujące:

I. Rasy krajowe tworzą najbardziej trwałą podstawę dla wszelkich wysiłków, skierowanych ku ulepszeniu rasy bydła rogatego w kraju.

II. Aczkolwiek zaniedbywane i źle traktowane, rasy krajowe odznaczają się zazwyczaj jędrnością i znakomitem zdrowiem i nie podlegają tuberkułom pomimo, że żyją w warunkach bardzo mało higjenicznych.

III. Rasy krajowe są dobrze zaaklimatyzowane i przysposobione do warunków środowiska i kultury które dla danego kraju są miarodajne.

IV. Zazwyczaj rasy krajowe są bardziej podatne do ulepszenia, niż przyjęte jest sądzić, porównując je z rasami już ulepszonemi. W Szwecji rzecz ta została wykazana przez ulepszenie ras Fjoll i Redkultoz, obydwie rasy bez rogów — ulepszenie, które zostało uskutecznione w przeciągu dosyć krótkiego czasu.

V. Jeśli się chce ulepszyć produkcję zwierzęcą nietylko chwilowo, lecz i na przyszłość, konieczne jest rozpoczęcie od ras krajowych.

VI. Na skutek tego, iż rasy krajowe są zazwyczaj bardzo zaniedbywane, tworzą one zwykle mieszaninę wielu różnych typów, lecz między niemi znaleźć można jeden typ, który przysposobiony jest dobrze do warunków przyrody i klimatu danego kraju, i zupełnie jest możliwe, iż taki typ, w swym stanie czystym, przeważa w pewnych, odrębnych obwodach kraju.

VII. Jeżeli się chce osiągnąć rezultaty stałe, należy wybrać jeden tylko typ zwierzęcia wśród ras krajowych, jako wzór i następnie należy spróbować hodować ten typ, aby osiągnąć możliwie większą czystość typu: W Szwecji naprzykład wybrano typ bez rogów, dla dwóch ulepszonych ras tubylczych. To samo czynią w Finlandji.

VIII. Należy ulepszać rasy krajowe przez jednolitość krwi (*consanguinité*) i przez dobór a nie przez krzyżowanie, gdyż w tym wypadku zniszczonoby te wartościowe cechy, które są wynikiem długiego przysposabiania się osobników do gleby i klimatu.

IX Nie należy jednak przypuszczać, iż wystarcza dokonanie wyboru typu krajowego. Przeciwnie, należy rozpocząć od ulepszania sposobu żywienia, doboru reproduktorów i wychowu młodzieży.

X. Na rasy krajowe należy patrzeć, jako na fundusz zapasowy dla przyszłej miejscowej produkcji zwierzęcej; zmniejszenie ilościowe lub wyniszczenie takich ras byłoby katastrofą ekonomiczną, jako zamknięcie jednego ze źródeł sił żywotnych krajowych.

XI. Podtrzymanie i udoskonalenie ras krajowych jest jednem z najważniejszych zadań zootechnicznej nauki.

W związku z powyższemi punktami było wypowiedziane najdonioślejsze przemówienie wyraźnie i jasno ujęte przez profesora Adametza znanego autorytetu z wyższej uczelni rolniczej wiedeńskiej, który od niedawna pozyskany został dla studjum rolniczego przy wszechnicy Jagielońskiej. Życzyć należy, ażeby w sprawozdawczem wydawnictwie kongresowem referat ten wyszedł w formie nieskróconej, ponieważ mógłby służyć za punkt wyjścia do dalszego rozwinięcia tematu względem produkcji miejscowej końskiej, sprecyzowania analogji hodowlanych i wyjaśnienia różnic, które zachodzą w praktyce produkcji końskiej i innych zwierzęcych.

Prof. Adametz dołączył do jedenastu postulatów profesora Arenandra wniosek natury lokalnej, który przez sekcję został przyjęty:

Rząd, względnie miarodajne organizacje rolnicze Polski, winny starać się, ażeby, ze względu na wartość biologiczną, a w pewnych okolicach także ekonomiczną ras krajowych — ich najważniejsi przedstawiciele (konie, bydło, owce, trzoda i drób), byli chowani przynajmniej w pewnych okręgach w czystości krwi (bez krzyżowania); takimi są: konik, czerwone bydło polskie, owce caklo, świnia krajowa, typu *sus serofa ferus* i kury zielononóżki.

Do należytego zrozumienia koncepcji prof. Arenandra, właściwe oświetlenie dają konkluzje, które pochodziły od rzeczoznawcy belgijskiego p. Warnants i jednego z delegatów rumuńskich p. Jonesco Braila.

Pierwszy z nich bardzo jasno zwracał uwagę, że 1) „rasy miejscowe mają pierwszorzędne znaczenie dla ulepszenia w hodowli danego kraju, o ile zawierają w sobie osobniki, które posiadają w dostatecznej mierze cechy produkcyjne, zasługujące na ich utrwalenie. 2) Jeżeli zaś takich wyraźnych osobników niema, wtedy nieuniknionem jest szukać pomocy z zewnątrz w rasach obcych. Celowym wówczas jest wybór takiej rasy, która najbardziej będzie zbliżona do wykombinowanego ideału, dla danych warunków miejscowych, a więc przedewszystkiem, która została wyprodukowana w otoczeniu możliwie jaknajmniej różniącem się od miejscowego".

Pan Braila dowodził, iż „zbyt często postępowa hodowla miejscowa posuwa się naprzód wyłącznie przez krzyżowania z rasami importowanemi, lekceważąc rasę miejscową

Z drugiej strony istnieją rasy miejscowe, które nie mogą wytrzymać konkurencji z produktami krzyżowań, a że poprawianie rasy miejscowej samej w sobie drogą doboru jest procesem bardzo powolnym i niedostatecznie na miejscu zbadanym, więc prywatny hodowca woli uciekać się do pomocy ras obcych, szczególniej jeśli ich przystosowanie do warunków miejscowych (aklimatyzacja) nie wywołuje większych trudności.

Gdy obecnie wiadomości o doborze wewnątrz pewnej rasy coraz bardziej i łatwiej mogą być wyjaśnione i kompletowane, należy tworzyć stacje doświadczalne i instytucje naukowe, ażeby nie dać zaginąć miejscowym rasom tylko dlatego, że nie zostały właściwie i wyczerpująco zbadane".

W toku dyskusji, która, jako prowadzona w kilku językach i bez zachowania ściślejszego porządku co do kolejności poszczególnych postulatów, była znacznie rozstrzelona, profesor Arenander dał jako dopełnienie swoich punktacji niesłychanie ważne wyjaśnienie, w mojem zrozumieniu natury wyraźnie zasadniczej. Powiedział on, że: „bynajmniej nie jest konieczną propaganda kultu ras krajowych we wszystkich okolicach kraju. Gdzie ogólna kultura rolna może stanąć tak wysoko, że równolegle wskazane jest dążenie do najintensywniejszej produkcji zwierzęcej, tam będą na miejscu i najkulturalniejsze rasy danego użytkowego kierunku, czyniąc między nimi ściślejszy wybór w zależności do charakteru miejscowej przyrody i widoków pomyślnego do niej przystosowania.

Natomiast tam, gdzie natura ma swoje właściwości ujemne a więc jest biedniejsza, klimat surowszy i wszelka wydajność musowo pozostaje znacznie ograniczona, gdzie postęp w powiększaniu produkcji nie przychodzi sam z siebie, a ledwie stopniowo w ograniczonej mierze i w ściśle wytknięty sposób uzyskanym być może tam wszelki inwentarz, który się ustalił i wrósł w daną glebę musi być pielęgnowany właśnie dlatego, że jest tej miejscowej kultury

zdobyczą i jako taka, wymaga z jednej strony stałej ochrony i zasługuje na wszelkie starania ku możliwemu użytkowemu ulepszeniu z drugiej".

Takie tłumaczenie jest życiowo i praktycznie bardzo przekonywujące. Ułatwia ono znacznie właściwe zrozumienie istoty pojęcia o homogenetycznych i hetorogenetycznych łączeniach i ich wykonalności w warunkach miejscowych, pod kątem widzenia prawdopodobieństwa dodatnich wyników i ich trwałości. (D. n.).

K. Stolpe.

Przegląd sezonu wiosennego.

Zanim przejdziemy do szczegółowej analizy niektórych wyścigów, które wykazać mogą, co nam dał sezon wiosenny, musimy skonstatować fakt bardzo znamienny i niezmiernie dla nas pocieszający, że hodowla nasza idzie szybkim krokiem naprzód, że się dorabiamy. Dorabiamy się nie tylko ilościowo, lecz i jakościowo, gdyż wartość naszego trzyletniego przychówku w tym roku jest znacznie wyższa, niż wartość przychówku roku zeszłego.

Jak w roku zeszłym, tak i w bieżącym zauważyć się dało, że forma biła klasę. Czy Forward, Dryada i Diavolo jest tak bezwzględnie lepszym od Demona i Donny Rosy, od Dunkierki i Cymbarki wykaże nam jesień dopiero. Tymczasem musimy błądzić w krainie przypuszczeń i domysłów, a konkretnie trójkę powyższą przyznać musimy chwilowo za kwiat naszej trzyletniej młodzieży.

Kto jest z nich najlepszy · odpowiedź znowu nie tak łatwa, jak by się zdawało. Forward wygrał Derby — wyścig, który sam przez się klasyfikuje trzylatki, Diavolo był tu tylko drugim, Dryada czwartą.

Dryada jednakże w tym czasie podchodziła dopiero do szczytu kondycji. Forward i Diavolo wystawione do startu zostały w porządku, który ich trenerom zaszczyt przynosi. Na Forwardzie jechał Fomienko, żokiej bardzo zdolny i będący również jak koń jego w wysokiej formie. Diavola dosiadał żokiej Wyżgalski, jeździec bardzo sumienny, niezły jako technika, lecz dosiadający konia pierwszy raz w sezonie, daleki więc od formy w porównaniu z Fomienką. Czy gdyby przesadzić żokiei rezultat nie wypadł by odwrotny, trudno przesądzać, jednak wynik Derby zdawał by się wskazywać że „vice versa" było by zupełnie możliwe.

W wyścigu o nagrodę Jubileuszową Dryada, chociaż dostawała na swoją korzyść wagę od Diavolo, jednak wygrała w takim stylu, że trzeba jej przyznać wyższą klasę, czego razem z wysoką kondycją nie można odmówić również potężnemu Diavolo, który tu cały wyścig wyniósł na swoich barkach i zmusił do przedwczesnej kapitulacji wszystko, co za nim podążać chciało. Że Diavolo przegrał tu do Dryady, że ustąpił nawet drugie miejsce finiszującej Dunkierce, nie przynosi to źrebcowi p. J. Hulewicza ujmy, owszem zdawało by się stwierdzać jego wysoką wartość.

Zdawało by się stwierdzać — wyrażenie zbyt może oględne, jednak zastosowane w porę wobec faktu, o którym niżej pomówimy.

Diavolo w piątym dniu sezonu wiosennego, mając najlepsze warunki zimowego treningu w czasie, kiedy kondycja odgrywała większą jeszcze rolę, przegrał pod doskonałym żokiejem Fomienką wyścig do Valery, który mając gorsze warunki kondycji, wygrał wyścig klasą, lecz, niedostatecznie przygotowany do większego wysiłku cofnął się następnie w kondycji, gdy jednocześnie należycie wytrenowany przeciwnik jego odgrywał rolę w klasycznych wyścigach.

Temu podobnych przykładów znaleźlibyśmy wiele, cytować ich jednakże nie będziemy, składając wyniki niektórych rezultatów klasycznych gonitw na karb owych przyczyn nieuchwytnych, któremi najłatwiej wytłumaczyć najuchwytniejsze zjawiska.

Złożyło się na wiosnę tak nieszczęśliwie, choć może szczęśliwie dla innych, że wszystkie najlepsze trzylatki występowały w najgorszych warunkach, podczas gdy ich znacznie gorsi rówieśnicy byli wystawiani do startu w wybornej kondycji. Tem też tłumaczyć możemy, że każdą z klasycz-



Pani Helena Mieczkowska na swej Dolli w „Prix Couple".



BYE-BYE 2 l. kl. kaszt. po Torloisk i Byorla,
kupiona we Francji przez Joachima hr. Alvensleben-Schönborn.

Ten ostatni, ceniony wysoce przez swą stajnię, niejednokrotnie próbował mierzyć się z naszymi celniejszymi trzylatkami, lecz bez pomyślnego wyniku, i dopiero zbyt nisko oszacowany przez handicapera, łatwo wygrał cenny handicap Chamberego, bijąc klasowe trzylatki: Donnę Rosę Dunkierkę, Diavola.

Po ciężkich wyścigach dwuletnich, gdzie ciągle musiała stacząć zacięte walki z końmi tej klasy co Demon, Dunkierka, Donna Rosa, nie dała się kruszyńska Cymbarka wiosną doprowadzić do możliwej kondycji, została więc przezornie wycofana z surowszego treningu i pozostawiona na jesień. Czy wróci ona do wykazanej w dwuletnim wieku wysokiej formy, tymczasem jeszcze przewidzieć trudno, jednak zrobione było wszystko, co w ludzkiej mocy, żeby prawnuczka Kincsem zapomniała swoje dwuletnie wysiłki.

nych nagród wygrał koń inny. Tu odegrała rolę wyższa kondycja, gdzieindziej klasa.

Nagrodę Rulera zdobyła Dyletantka, „Produce" Donna Rosa, „Oaks" Dunkierka, Derby Forward, Jubileuszową z wielką przewagą nad przeciwnikami Dryada, która, mając znacznie gorsze od innych warunki zimowego treningu, dochodziła do kondycji stopniowo i pod koniec dopiero wyścigi jej można uważać za miarodajne.

Diavolo wszędzie był tuż, wygrał sporo gotówką, lecz w znaczniejszych wyścigach nigdy nie mijał celownika pierwszym, co zdawało by się wskazywać, że „wyłaził" kondycją, że brakło mu zdecydowanej klasy, że jednem słowem sumiennie spełniał obowiązki zeszłorocznego Ten'a, który również we wszystkich klasycznych nagrodach był drugim. Wygrał moc pieniędzy, bili go jednak wszyscy. A przecież „St. Leger" zdawał się nawet wygrywać, niektórzy mieli go za moralnego zwycięzcę tej zaszczytnej nagrody. Zupełnie tak samo Diavolo w nagrodzie Jubileuszowej zaimponował każdemu, zwycięzcą jednak był kto inny, jak i we wszystkich jego wyścigach, gdzie spotykał się z czołowymi trzylatkami.

Demon, zimowy kandydat na Derby, pomimo rekordowych galopów okazał się zepsutym nerwowo i nie był w stanie wykazać swych zdolności wyścigowych.

Dunkierka, klacz bardzo wysokiej klasy, chcąc dorównać na robocie Demonowi, powtórzyła jego rekord, poczem jednak cofnęła się, i dopiero po znacznej przerwie, zrobiła doskonały wyścig w nagrodzie „Liry", a następnie znowu cofnęła się w kondycji.

Doskonały wyścig z obiecującym wówczas Aralem zrobiła Donna Rosa, będąc zdawało się trochę „zieloną" nawet. Powtórzyła swą dobrą formę w „Produce", lecz potem raptownie wyszła z kondycji, przegrywając pod bardzo korzystną wagą nawet handicap Chambery do Fakira.

Lesznowski Aral, jak zimą jeszcze przewidywaliśmy, nie trzyma dystansu, lepszym pod tym względem zdawał się być Valera, który jednak biegał bardzo nierówno, lecz w niektórych wyścigach miał znaczne przebłyski klasy.

Magnat, który wskutek zeszłorocznych łatwych zwycięztw nad klasowszymi, lecz będącemi po za wszelką formą przeciwnikami, zaczął mieć, żywą pretensję do klasy, i by ją wykazać zaczął na wiosnę wybijać sekundy. Tu był grób jego wiosennej karjery, gdyż po doskonałych galopach, przeszedł nieźle kilka razy, lecz to mu zaszkodziło na tyle, że później nawet w swojej kompanji biegał gorzej, niż spodziewać by się należało.

Umiejętnie eksploatowany ogier ten może wygrywać na jesieni ładne wyścigi.

Imponująca na robocie Czeczuga, wskutek złego charakteru, w klasycznym wyścigu tylko przypadkowo może odegrać poważniejszą rolę.

Forward więc i Dryada, lub Dryada i Forward powinny rozegrać między sobą ostatnią klasyczną, a specjalną dla trzylatków nagrodę Im. Prezesa Tow., Polski „St Leger", który wyznaczony został na drugą niedzielę nadchodzącego jesiennego sezonu.

Na zakończenie z radością nadmienić musimy, że sport zyskał nowego zdolnego trenera Józefa Góreckiego, który w bardzo niesprzyjających warunkach umiał doskonale przygotować powierzony mu materjał wyścigowy. Zeszły rok dał nam Michalczyka, obecny Góreckiego, starych tych wyścigowców, lecz młodych trenerów możemy postawić obok najwytrawniejszych.

Józef Szempliński.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Nadzwyczajne walne zebranie** pp. Członków honorowych i rzeczywistych Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, zwołane na zasadzie § 18 Statutu Towarzystwa, odbędzie się w lokalu Towarzystwa: Krakowskie Przedmieście Nr. 32 w piątek dnia 4 września o godz. 4-ej po południu.

Porządek obrad:

Rozpatrzenie wniosku pp. Członków Towarzystwa w sprawie wyścigów z przeszkodami na torze Warszawskim.

— **W miesiącu lipcu Wlkp. Tow. Wyścigów** kooptowało na członków Zarządu hr. Jerzego Mielżyńskiego z Drzązgowa i hr. Michała Mycielskiego z Gałowa, powierzając temuż funkcje startera.

— **Pan Jerzy Bartnicki** nabył w Anglji og, kaszt, ur. w r. 1917 Robina Adair po Chaucer i Bobbiu po Orme i Siver Ihred. Matczyna linja pochodzi od Ellen Horne. Ogier pokrywać będzie w majątku Sokołów starostwa Gostynińskiego, woj. Warszawskiego.

— **Sprawozdanie z wyścigów konnych w Poznaniu** urządzanych przez Wlkp Tow. Wyścigów konnych na torze wyścigowym w Ławicy. Dzień ósmy. Czwartek 21 maja 1925 r. Pogoda — tor dobry.

1. Bieg z przeszkodami. Handicap. Dystans 4000 mtr. Nagroda honorowa Poznańskiego Banku Ziemian i nagroda 800 zł. Hodowca 10% nagrody. Dla 5 l. i st. koni.

1) Leonardo wał. gn. pł. po Kottingbrunn i Monna Lisa, ppłk. Römmla, 84 kg., j. właściciel, 2) Douglas III — j. kpt. Bylczyński, 3) Moja Miła — j. por. Tuński.

Wygrane w 6 m dowolnie. Tot zw. 10 — 10.

2. Bieg z płotami. Dystans 2400 mtr. Nagroda 650 zł. Hodowca 10% nagrody. Dla 4 l i st. koni, które 6 wyścigów z płotami i przeszkodami nie wygrały. Waga: 4 l 72 kg., 5 l. i st. 74 kg.

1) Importe kl. kaszt. 6 l po Biniou i Ilsebil, K. Żychlińskiego, 68 kg., j. Sulik, 2) Ta Trzecia — j. chł. st Siedlecki, 3) Runaway Girl — j. Osiński.

Wygrane w 2 m. 55 s. o 3 dł. Tot. zw. 12 zł.

3. Bieg z przeszkodami. Dystans 3200 mtr. Nagroda Tow Zachęty do Hodowli Koni w Polsce 500 zł. Hodowca 10% nagrody. Dla 4 l. i st. koni, które w r. 1925 w Poznaniu biegały i 2 pierwszych wyścigów nie wygrały Waga: 4 l. 72 kg., 5 l. i st. 74 kg.

1) Robert wał. sk. gn. pł. po Long Thrusch i Careus-Plume, kpt Dembińskiego i por. Bogdańskiego, 71 kg, j. kpt. Dembiński, 2) King—j. płk. Studziński, 3) Abmarsch j. właściciel.

Mistrz wyłamał. Wygrane w 4 m. 20 s. o 1/2 dł. Tolal. zw. 50 zł. fr. 18 i 22 zł.

4. Bieg płaski. Handicap. Dystans 2100 mtr. Nagroda 500 zł. Hodowca 10% nagrody. Dla 3 l i st. og i kl.

1) Mińsk og. sk. gn. 4 l. po Hyman i Madona, Ign. hr. Mielżyńskiego, 72 kg., j. ż. Kryśko, 2) Fürstenberg—j. Sulik. 3) Theobald (Markiz) — j. Osiński, 4) Signorina Romanelli — j por. Hamuliński, 5) Helusia — j. Machmedżanów.

Wygr. w 2 m 32 s o 3 dł. Tot. zw. 20 zł. fr. 10 i 10 zł.

5. Bieg z płotami. Dystans 2100 mtr. Nagroda 400 zł. Hodowca 10% nagrody. Dla 4 l. i st koni, które w r. 1925 pierwszego wyścigu nie wygrały. Waga: 4 l. 72 kg, 5 l. i st. 74 kg.

1) Widzowianka kl. gn. pł. po Mości Książe i Giercza, Wł. Zakrzeńskiego, st. 2 p. Szwoleżerów Rokitniańskich, 69 kg., j. właściciel, 2) Diva — j Osiński, 3) Szmaragd — j. Nesterowicz, 4) Albani — j Balcer, 5) Nitela — j. por. Bobiński, 6) My Beloved — j. Pomernacki.

Wygrane w 2 m. 40 s. o głowę Tot. zw. 50 zł. fr. 16 i 13 zł.

6 Bieg z przeszkodami. Dystans 4000 mtr. Nagroda Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce 200 zł. Hodowca 10% nagrody. Dla 5 l. i st. koni należących do M. S Wojsk., które w r 1925 w Poznaniu w wyścigach z płotami i przeszkodami udział brały. Jeźdźcy, oficerowie Armji Polskiej. Waga: 78 kg.

1) Espoir wał. gn. pł. 16 p. ułanów, 78 kg., j por. Pieczyński, 2) Genowefa — j. właściciel, 3) Black — j. por. Suchecki, 4) Łaska — j. por. Dobrowolski.

Wygrane w 6 m. 20 s o 1/2 dł. Tot. zw. 52 zł., fr. 15 i 13 zł.

7. Bieg myśliwski. Dystans 8 klm. Nagroda 400 zł. Hodowca 10% nagrody. Dla koni frontowych M S Wojsk. Konie pełnej krwi oraz te, które wzięły w tym sezonie 1-szą nagrodę, wykluczone. Jeźdźcy oficerowie. Obowiązują przeszkody i chorągwie respekt. przez mastra.

1) Nadwiślanka 21 p. ułanów Nadwiślańskich, j por. Rostworowski, 2) Figiel — j. por. Rac, 3) Nemezis—j. por. Dobrowolski

Bez miejsca 32 konie.

— **Sumy wygrane w sezonie wiosennym 1925 r.**

1)	K. Plisowski	28.440 zł.
2)	J. hr. Czarnecki	28.170 „
3)	M. Berson	25.680 „
4)	Ktery - Szepietów	22.810 „
5)	E. i J. Grzybowscy	22.380 „
6)	A. hr. Morstin	21.140 „
7)	H. ks. Lubomirski	19.410 „
8)	J. Hulewicz	18.580 „
9)	M. Róg	16.860 „
10)	A. margr. Wielopolski	14.060 „
11)	R. Kwiatkowski	12.510 „

12)	M. Butkiewicz	12.350 zł.
13)	K. Dzierzbicki	12.340 „
14)	K. Rómmel	11.920 „
15)	L. J. bar. Kronenberg	10.490 „
16)	A. hr. Wielopolski	9.680 „
17)	B. Szwejcer	9.360 „
18)	W. Święcicki	8.880 „
19)	A. Olszowski	7.860 „
20)	S. Ostoia-Ostaszewski	7.650 „
21)	S. Ender	6.760 „
22)	S. Mroczkowski	5.450 "
23)	T. Falewicz	4.860 „
24)	L. Dydyński	4.540 „
25)	I. hr. Mielżyński	3.910 „
26)	Z. Dobiecki	3.720 „
27)	T. Charłupski	3.470 „
28)	Ułani Krechowieccy	3.250 „
29)	Z. Wojtowicz	3.200 „
30)	J. hr. Alvensleben	3.000 „
31)	M. Karatiejew	2.320 „
32)	Z. i J. Skolimowscy	1.930 „
33)	W. Verkay	1.900 „
34)	bar. Bistram	1.390 „
35)	T. Dachowski	1,340 „
36)	B. Karwowski	1,070 „
37)	21 p. ułanów Nadwiślańskich	970 „
38)	W. Charłupski	910 „
39)	26 p. ułanów Wielkopolskich	870 „
40)	maj. Erlich	560 „
41)	S. Ciemniewski	320 „
42)	St. „Strzemię“	280 „
43)	J. Dybowski	280 „
44)	Jan Litewski	270 „
45)	Rostwo-Suski	130 „
46)	K. Rojewski	80 „
47)	Ruszczyc-Pokorny	70 „
48)	J. Daszewski	70 „

— **Statystyka jazd.** Sezon wiosenny 1925 r.

Panowie:

	Ilość jazd	I	II	III	IV
rtm. Bylczyński	6	4	—	—	2
ppłk. Rómmel	7	2	2	2	1
rtm. de Rostwo-Suski	7	2	2	1	2
por Borkowski	5	—	3	3	1
por B. Mitas	6	—	2	2	2
mjr. Falewicz	3	—	1	1	1
por. Brzeziński	4	—	—	1	3
p. J. Stokowski	1	—	—	1	—
por. Ciemniewski	1	—	—	1	—
rtm. Lipski	1	—	—	1	—
por. Czach	1	—	—	—	1

Żokieje:

Czernuszenko	88	27	17	16	28
Fomienko	82	21	29	13	19
Chatisow	74	21	12	18	14
Sakowicz	59	14	14	8	15
Pasternak	69	12	19	17	21
Magdaliński	53	10	13	11	19
Górecki	36	7	9	6	14
Dorosz	35	7	6	5	12
Kryśko	10	3	1	4	2
Bryk	15	–	3	1	11
Bouillon	7	—	2	1	7
Bosch	6	—	1	1	6
Wyżgalski	5	2	1	1	1
Liddiard	3	—	—	—	3
Sulekow	3	—	—	—	3

Jeźdźdcy:

Rorot	44	13	5	7	19
Nowicki	38	11	2	6	19
Kempa	24	9	5	3	7
W. Raniewicz	13	6	5	—	2
Szyszkowski	21	4	3	4	10
Reiff	25	2	3	4	16
Klamar	14	2	2	3	7
Szen	7	2	1	1	3
Nowak	16	2	5	3	5
Mugaj	12	—	3	4	5
Balcer	9	—	2	4	3

Chłopcy stajenni:

Jagodziński	33	6	7	5	15
Wyżgalski	6	3	—	—	3
Nowak	27	2	6	4	15
Stefańczyk	7	2	1	2	2
Matosek	14	1	4	5	4
Matuszewski	10	1	2	2	5
Radomski	7	1	1	2	3
Polesiak	2	1	1	—	—
Kamiński	7	–	2	1	4
Olejnik	3	—	—	1	—
K. Kowalski	1	—	1	—	--
Piotrowski	6	—	—	2	4
Lipiński	7	—	—	1	6
Porada	3	—	—	1	2
F. Krajewski	3	—	—	—	3

ZAGRANICZNA.

— **Na zaproszenie Rumuńskiego Jockey Clubu** udali się do Bukaresztu pp. ppłk. Karol Rómmel, kpt. Bylczyński i rtm. Ciemniewski dla wzięcia udziału w międzynarodowym wojskowym wyścigu z przeszkodami, bogato uposażonym Naszych sportsmanów prześladowało niepowodzenie. Rtm. Ciemniewskiemu koń (Mistrz) zachorował. Ppłk Rómmel i kap Bylczyński w wyścigu popadali na przeszkodach z końmi. Rezultat wyścigu następujący.

Bukareszt, Tor Floreasca, 11 lipca.

Wojskowy Steeple-Chase, międzynarodowy, im. gen. Praporgescu. Dystans 4000 mtr. Dla I konia 100,000 lei, dla II 15,000 lei, dla III 9,000 lei, dla IV 6000 lei.

Elegant 4 l. og. (Lobogo i Eljen) 66½ jeździec kpt. A. Guliano 1

Coco 6 l. og. 72 kg. j. mjr. Riosana 2

Jar 6 l. og. ½ krwi 72½ kg. j kpt. Radolescu 3

Bun Venił 4 l og. 64 kg., j. por. I. Guliano 4

Bez miejsca:

Chevalier og. pł. 74$^1/_2$ kg.	j. por. Petrescu	5
Pilger og. pł. 72 kg.	kpt. Rigani	6
Douglas III og. pł. 71 kg. (upadł)	kpt Bylczyński	0
Phat og. 6 l. 72 kg. (upadł)	ppłk. Rómmel	0

Wygr. o 10 dł., III o 6 dł., IV o 3 dł. w 4 m. 59 s.

— **Sensacyjna sprzedaż.**

Przed kilku dniami sprzedano z licytacji wszystkie konie zmarłego niedawno Sir Edward Hultona, jednego z najbardziej znanych hodowców i właścicieli stajni wyścigowej w Anglji.

Licytacja ta była sportowym ewenementem wielkiej doniosłości i dała wyniki imponujące.

Słynna czteroletnia klacz Straitlace, zwyciężczyni Oaks i Coronation Stakes w 1924 r., najlepsza klacz w swojej generacji, została nabyta przez p. Lambton za 17,000 gwinei (461.380 zł.), a pięcioletnia klacz Shrove za 9,000 gwinei (244.260 zł.).

Obie te klacze nabył p. Lambton dla francuskiego hodowcy pana Esmond.

Straitlace jest pokryta w tym roku ogierem Lemberg.

W ogóle ze sprzedaży osiągnięto 242,010 gwinei (6,568,150 zł.), najwyższe zaś ceny oprócz wymienionych Straitlace i Shrove zapłacono jeszcze za 6 l. Soubriquet (stanowioną og. Lemberg) 12 500 gw. (339,250 zł), 6 l. klacz Felina (stan. og Son in Law) 9,300 gw. (252,400 zł.), 13 l. kl. Silver Tag (stan. og. Gay Crusador) 7,500 gwinei (203,550 zł), 6 l. klacz Fifina (stanow. og. Captain Cuttle) 7,500 gwinei (203 550 zł), 2 l. klacz w treningu Silvretta 13,000 gwinei (352.830 zł.) i 3 l. ogier w treningu Oojah 13,500 gwinei (366.390 zł.).

— **Sandown Park,** 17 lipca.

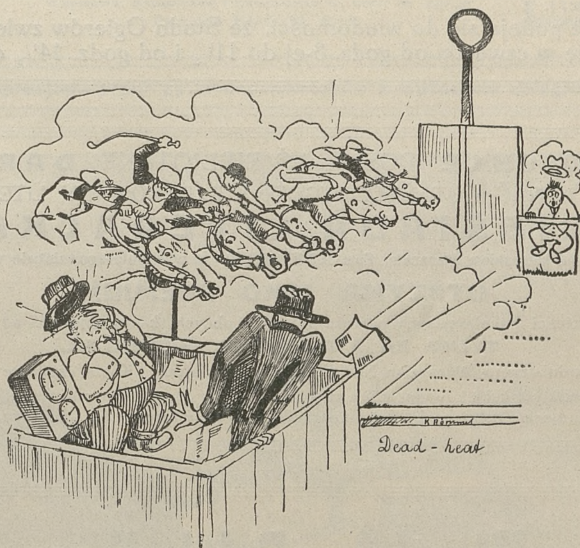
Eclipse Stakes, 11,943 sov., 1$^1/_4$ mili ang.

Polyphontes (Polymelus i St. Josephine), wł. Sol Ioel 9—10 ż. Wragg 1

Zambo (Sunstar i Airashil) wł. Aga Khan, ż. Beasley 2

Diophon (Grand Parade i Donnette) ż. Carslake 3

Bez miejsca 8 koni



Zarząd Państwowego Stada Ogierów Łąck

poczta Gostynin, pow. Gostyński, st. kolejowa Łąck.

podaje do wiadomości, iż wszyscy pp. hodowcy (Województwa Warszawskiego) za wyjątkiem powiatu Rawskiego, pragnący otrzymać ogiery państwowe na rok 1926, winni złożyć na ręce Kierownictwa tegoż Zarządu do dnia 30.IX.25 r. podania (stempel 2 złote), które winny zawierać dokładny adres hodowcy, ilość klaczy do pokrycia swoich i obcych, ich charakterystykę i czy hodowca pragnie otrzymać stację (2 ogiery), czy dzierżawę (1 ogier).

Równocześnie podaje się do wiadomości, że stado ogierów zwiedzać można między 1 sierpnia a 31 sierpnia 1925 r. jedynie we czwartki od godz. 9-tej rano.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów Bogusławice

poczta Wolborz, powiat Piotrkowski, stacja kolejowa Baby.

podaje do wiadomości, iż wszyscy pp. hodowcy (Województw: Kieleckiego, Łódzkiego i powiatu Rawskiego w wojew. Warszawskim) pragnący otrzymać ogiery państwowe na rok 1926 winni złożyć na ręce Kierownictwa tegoż Zarządu do dnia 30.IX 1925 r. podania (stempel zł 2), które winne zawierać dokładny adres hodowcy, ilość klaczy do pokrycia swoich i obcych, ich charakterystykę i czy hodowca pragnie otrzymać stację kopulacyjną (2 ogiery), czy dzierżawę (1 ogier).

Równocześnie podaje się do wiadomości, że Stado Ogierów zwiedzać można od 3.IX do 1.X 1925 r. jedynie w czwartki od godz. 8-ej do 11½ i od godz. 14½ do 18-tej.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.
Na okładce: 2 i 3 strona po 220 zł., 4 strona 250 zł.

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego. Warszawa, Piękna 15.